Cena 80 hal.

Nowy Dziennik

Cena 80 hal.

Rok III. Kraków, poniedziałek 9 lutego 1920. Nr. 38.

Rewindykacya.

Kraków, 8 lutego.

(*b*) Od połowy stycznia br. obejmują wojska polskie przyznane Polsce w traktacie wersalskim obszary w Wielkopolsce i Prusach Królewskich, a w dniu dzisiejszym powiewa już sztandar polski, po blisko 150-letniem przymusowem wygnaniu, na rubieży nowo odzyskanych granic Rzeczypospolitej nad Morzem Bałtyckiem. Święci więc Polska dzień ten w sposób uroczysty — i słusznie, gdyż »wraca w lud najgłębsza wiara w wielką sprawiedliwość dziejową, co narody, wczoraj niewolne, dziś wolnością darzy« (słowa odezwy Prezydyum m. Krakowa). I oto, co dzisiejszej uroczystości — w której, rzecz zrozumiała, udział biorą wszyscy obywatele państwa, bez względu na wyznanie i narodowość — szczególne nadaje piętno i co ją otacza aureolą wielkiego faktu historycznego, w dodatniem, etycznem tego słowa znaczeniu: że spełnia się rzadki w dziejach państw i narodów akt **sprawiedliwości**. Historyografia polska dochodzi powoli do jednozgodnego poglądu, że państwa polskiego nie zgubiły tak dalece własne błędy lub usterki jego ustroju, ile raczej poprostu imperyalizm sąsiadów, ich zachłanna zaborczość, która wykorzystała tylko owe błędy i usterki. A dziś powalony leży w gruzach imperyalizm zaborców, a to, co przemocą, gwałtem, cynicznie Polsce zostało wydarte i zrabowane, wraca do pracowitego właściciela. Krzywda mści się więc przecie na krzywdzicielach, a sprawiedliwość tryumfuje. Jeśli nie natychmiast, to po latach lub wiekach...

Co nas, Żydów, szczególnie dotyka w sprawie rewindykacyi, to ta okoliczność, że wraz z powracającemi ziemiami przychodzą do Polski mniej lub więcej znaczne grupy narodowe niepolskie, które stanąwszy na gruncie państwowości polskiej, wystawią niewątpliwie pewne własne postulaty o charakterze narodowo-kulturalnym. Problem mniejszości narodowych w Polsce nabierze więc jeszcze większej, niż dzisiaj, aktualności i coraz natarczywiej domagać się będzie rozwiązania w duchu zasad o samostanowieniu i równouprawnieniu narodów. Kiedy przed kilkunastu dniami myśl tę podniosła warszawska »Hacefira«, rzucił się na nią »Kuryer Warszawski«, imputując dziennikowi hebrajskiemu — bez najsłabszego uzasadnienia, bez najmniejszej racyi! — zamiar tworzenia jednolitego frontu żydowsko-niemieckiego w Polsce. Nie można sobie inaczej wytłómaczyć tej dzikiej napaści, jak tylko w ten sposób, że prasa urzędówka endecka, przewidując ucisk i Żydów i Niemców w państwie polskiem, przewiduje też w konsekwencyi współdziałanie obu tych mniejszości narodowych... My pragnęliśmy jednak, aby powiększenie się liczby Niemców w Polsce nie przyniosło za sobą zwiększenia ucisku narodowego, ale **załatwienie** problemu mniejszości narodowych w duchu wspomnianych ideałów wilsonowskich.

Przypomniał nam wszak przed kilku tygodniami »Czas« (z 19 z. m.), że Polska, staczając już przed wiekami boje o ziemie, które dziś do niej znowu powracają, „przyniosła tym prowincyom wolność obywatelską, gdzie indziej nieznaną, **tolerancyę narodową, niczem nie skrępowaną** i szeroki samorząd..." Co było możliwe i wskazane w wieku XV, to chyba nie będzie anachronizmem w „wieku narodowości..." Żywimy nadzieję, że rozum stanu nakaże i dzisiaj Polsce nieść swoim nowo odzyskanym prowincyom zachodnim te dary bezcenne, które na tak wysokim piedestale stawiają po wsze czasy i wiek, Polskę przedrozbiorową. A nieść nie podobna szczytnych idei politycznych na kresy, o ile one nie są rzeczywistością **w państwie samem**. Radosny tedy fakt rewindykacyi powinien rozbudzić w Polsce owe wielkie cnoty historyczne starej Rzeczypospolitej, które jak jasne gwiazdy płoną na niebie dziejów polskich: **pełną wolność obywatelską i tolerancyę narodową!** Błędów przeszłości należy się strzedz, lecz cnoty przeszłości do życia należy przywrócić i blasku!

Premier francuski o zagadnieniach polityki światowej.

WIEDEN. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Izba rozpoczęła dyskusyę nad interpelacyą w sprawie zagranicznej. Pos. Calaudett żądał, by **zastosowano wszystkie gwarancye traktatu wersalskiego** pod względem finansowym i co do granic. Pos. Barres domagał się **rozbrojenia materyalnego** i moralnego Niemiec celem zapewnienia dokładnego przeprowadzenia traktatu pokojowego. Zajście z Lersnerem jest dowodem złej woli Niemiec. Mowca zapytuje, jakie rząd zamierza powziąć postanowienia na wypadek nie przeprowadzenia postanowień traktatu (okrzyki). Domagał się dalej, by poczyniono pewne zarządzenia, co do prowincyi nadreńskich, aby ten kraj usunąć z pod wpływu pruskiego. Należy dać do zrozumienia Niemcom, że w **chwili kiedy zrzekają się hegemonii pruskiej** będą mogli liczyć na sympatyę Francyi.

Prezydent ministrów Millerand zapewnił że jeżeli interes narodowy będzie tego wymagał, by podjąć nowe stosunki z Watykanem, wówczas rząd zawezwie parlament, aby się co do tej sprawy oświadczył. Co do

zarządzenia adryatyckiego.

oświadczył Millerand, że Francya kieruje się wyłącznie troską o pokój światowy, i o przyjaźń narodu włoskiego, jakoteż dla narodu serbskiego. Millerand donośnie następnie, że

Sebranie bułgarskie wczoraj ratyfikowało traktat

i oświadczył, że informowany parlament będzie o bieżących **kwestyach węgierskich**. Francya nie zrzeknie się swej odwiecznej przeszłości na Wschodzie. Delegaci tureccy powołani będą na nowe posiedzenie konferencyi pokojowej w Paryżu.

Ratyfikacya traktatu z Turcyą nastąpi w Paryżu.

Co się tyczy polityki francuskiej w **Syryi, nie miał rząd** nigdy zamiaru naruszyć **niezawisłości ludności syryjskiej**. Francya chce tylko dobrej administracyi i sprawiedliwości. W dalszym ciągu oświadczył prezydent ministrów

o sytuacyi w Rosyi

co następuje: podjęcie stosunków handlowych rosyjskiemi kooperatywami nie wymaga bynajmniej wznowienia stosunków ze sowjetami. Jeżeli surowce które będą wysłane do Rosyi, użyte będą na zaopatrzenie czerwonej armii, wówczas musiałyby być przesyłki zastanowione. Sprzymierzeni pozostali wiernymi zobowiązaniom, które przyjęli na siebie w sprawie sowietów.

Będą oni popierali Polskę w razie napadu ze strony bolszewików.

Skoro lud rosyjski zajmie na konferencyi pokojowej miejsce, które się mu należy wówczas nie omieszkamy zawrzeć z nim umowy, która uwzględni faktyczne stosunki. Millerand oświadczył następnie, że

rząd będzie parł do wykonania postanowień traktatu wersalskiego

z niezłomną stanowczością i w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. Prezydent wskazuje następnie, że Niemcy nie dostarczyły tyle węgla, ile jest przewidziane w traktacie i oświadcza, że sytuacya ta jest nie do przyjęcia, będziemy domagali się spełnienia żądań, przyczem będziemy informował sprzymierzonych o tem, co czynimy. Rząd uwiadomi Niemców, wobec jawnego niespełnienia jednego ze zobowiązań, jest zdania, iż terminy przewidziane dla wykonania postanowień są przerwane i nieobowiązujące dalej. Sprzymierzeni mają prawo na wypadek rozmyślnego niespełnienia obowiązków ze strony Niemiec, powziąć zarządzenia prohibicyjne albo

represalia gospodarcze i finansowe,

jakoteż wszystkie kroki, które się okażą potrzebnemi, przyczem Niemcy nie będą mieli prawa uważać tych zarządzeń za zarządzenia nieprzyjacielskie. Sprzymierzeni zastrzegają sobie powzięcie zarządzeń wojskowych lub innych przymusowych. Mojem zdaniem nadszedł czas, by użyć wszystkich kroków przewidzianych w traktacie i oświadczam bez najmniejszych pogróżek, lecz poprostu, by kwestya była wyjaśniona i zrozumiana, że **nie żądamy od Niemiec niczego** do czego nie jesteśmy upoważnieni na podstawie traktatu. Tego jednak, co Niemcy są nam winni, będziemy żądali. Następnie przyjęto porządek dzienny wyrażający votum zaufania 512 przeciwko 68 głosom.

Dookoła wydania winnych.

WIEDEN. PAT. Tel. Korp. donosi z Berlina: Opór przeciwko wydaniu winnych wzmaga się coraz bardziej. Dzienniki przepełnione są manifestami i komunikatami ze wszystkich stron, wstrzymują się jednak od komentarzy, w oczekiwaniu noty wstępnej koalicyi. Tylko »Vorwärts« ostrzega ponownie koalicyę przed skutkami żądania. Dziennik utrzymuje że niemiecko narodowa prasa zajmuje obecnie mniej więcej takie same stanowisko jak przed zaostrzoną walką łodziami podwodnemi, jednakże nie powinna ona sądzić, by partya socyal-demokratyczna poszła za jej śladem, i starała się masy oszołomić frazesami niemiecko-narodowymi. »Vorwärts« nie sądzi, by nota uniemożliwiła wszelkie kroki do porozumienia. Rząd oczekuje wręczenia noty w ciągu dnia dzisiejszego. Bar. Lersner konferował z podsekretarzem stanu Hanielem i Simsonem.

WIEDEN. PAT. Biuro kor. donosi według »Vorwärtsu« z Hagi: Nota koalicyi zawiera tylko zasadnicze żądanie koalicyi co do wydania winnych, natomiast nie zawiera żadnej wskazówki, w jaki sposób ma być przeprowadzone to postępowanie. Jest Jest zapowiedzianą jeszcze dalsza nota, mająca być odpowiedzią na notę niemiecką z 25 stycznia. Dopiero w tej nocie, która będzie doręczona w Berlinie nie prędzej jak w połowie przyszłego tygodnia będzie dokładnie przedstawione, jak ma być przeprowadzone wydanie.

Izba holenderska odmówiła wydania Wilhelma.

WIEDEN. PAT. Biuro kor. donosi z Pragi: Przy dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych wolnomyślno demokratyczny poseł Man der Feltz zgłosił następujący wniosek: Izba akceptuje odmowę wydania byłego cesarza niemieckiego. Wniosek ten został przyjęty.

Dżemal pasza na liście winowajców.

ZURYCH, (Tel. wł.) Na liście winowajców, których wydania domaga się koalicya, znajdują się nietylko generałowie i dyplomaci niemieccy, ale też austryaccy i tureccy. Wśród tych ostatnich jest też wymieniony gen. **Dżemal-pasza**, były komendant wojsk tureckich w Palestynie. Ludność żydowska Palestyny ucierpiała się bardzo wiele z powodu tyrańskich rządów tego generała tureckiego. Tysiące Żydów, kwiat naszych pionierów i przywódców palestyńskich, musiało z wybuchem wojny opuścić kraj i dopiero w ostatnich miesiącach mogli oni wrócić do Palestyny. Nagonka antyżydowska Dżemala paszy szła tak daleko, że nawet karał za używanie marek Żyd. Funduszu Narodowego.

Berlin. (Tel. *wł.*) Na liście winowajców, których wydania koalicya domaga się od Niemiec, znajdują się także nazwiska: Talaat paszy, Enwer paszy i Dżemala paszy, a to dlatego, że generałowie i dyplomaci ci przebywają w Niemczech. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, bawili wprawdzie Talaat pasza i Enwer pasza przez pewien czas w Berlinie, ale już przed niejakim czasem w aeroplanie udali się na Ukrainę, skąd przez Kaukaz dostali się do Małej Azyi, gdzie Enwer pasza stanął na czele rewolucyjnej armii tureckiej.

Podjęcie ruchu handlowego między Anglią a Rosyą.

WIEDEN. PAT. Biuro kor. donosi z Londynu: W angielskich kołach rozważany jest obecnie najodpowiedniejszy proceder rozpoczęcia handlu z Rosyą. Szereg propozycyi przedłożono przedstawicielom kooperatyw, którzy po powrocie z Moskwy mają się w tej sprawie porozumieć z centralnem kierownictwem. Wznowienie handlu z Rosyą będzie miało, zdaniem kierownika urzędu handlowego Geddesa, dodatni wpływ na angielski kurs wekslowy wobec Ameryki.

O pomoc Anglii dla Austryi

Wiedeń PAT. Biuro kor. podaje z Londynu Cir Geddes oświadczył, że sytuacya Austryi jest o wiele gorsza, niż sytuacya Niemiec. Przytem widoki polepszenia się handlu eksportowego są bardzo odległe. Jest zadaniem Anglii umożliwić ludności austryackiej egzystencyę w ciągu powolnego i trudnego sanacyjnego. Obecnie rozważany jest plan, by wysłać do Austryi półfabrykaty i surowce dla obrabiania i zapłacić Austryi w ten sposób, że część obrabianych surowców będzie Austryi pozostawiona.

Japonia przeciw bolszewizmowi.

Wiedeń PAT. Biuro kor. podaje z Amsterdamu dnia 6 II. Japoński minister wojny oświadczył sprawozdawcy

Timesa w Tokio, że Japonia posiada w Syberyi 55 tysięcy żołnierzy. Japonia nie żądała rozszerzenia się bolszewizmu w Mandżuryi i Korei.

Zwycięskie walki na frontach.

Warszawa. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 lutego. Front litewsko białoruski: W nocy z 5 na 6 lutego oddział gen. Lasockiego dokonał śmiałego wypadu na północ od Dzisny w kierunku stacyi kolejowej Borkowice. W rezultacie tej akcyi wzięliśmy 200 jeńców, sztab brygady bolszewickiej, 4 karabiny maszynowe, duże zapasy umundurowania, zaprowiantowania i amunicyi. Urządzenia kolejowe na stacyi Borkowice zostały zniszczone. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza. Front Wołyński: Od dział pod dowództwem pułkownika Dno chowskiego w wypadzie na stacyę Jabłoniec dwukrotnie zmusił nieprzyjaciela, zdobył dwa działa, poczem powrócił na swoje stanowisko. W walkach wypadowych na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego rozbiliśmy nieprzyjacielski batalion.

Pierwszy zastępca sztabu generalnego Kuliński, pułkownik sztabu generalnego.

Okupacya Górnego Śląska.

SOSNOWIEC. PAT. Okupacya Śląska odbywa się zupełnie spokojnie. Komenda 6 armii niemieckiej w Wrocławiu wydała komunikat, w którym donosi, że część terenów plebiscytowych Górnego Śląska została opróżnione bez wypadku. Do dnia 10 bm. będzie ukończona ewakuacya całego terytoryum plebiscytowego.

SOSNOWIEC. PAT. Dnia 11 lutego nastąpi w Opolu przejęcie władzy przez ententę na terenach plebiscytowych. Dalsze ogłoszenie o przyjęciu przez ententę władzy na Górnym Śląsku, oraz wszelkie zarządzenia będą podawane do wiadomości publicznej.

Opróżnienie Gdańska przez Niemców.

GDANSK. PAT. W niedzielę o godz 10 rano ostatnie oddziały wojsk niemieckich opuszczają Gdańsk. Z dniem dzisiejszym zwiększoną została urządzająca do tej pory w Gdańsku komenda wojskowa.

GDANSK. PAT. Przybył tutaj angielski torpedowiec »Torbey«. Jest to już trzeci okręt wojenny angielski, stojący obecnie w Gdańsku.

GDANSK. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości oddział angielski przeznaczony do zajęcia Gdańska przybędzie tu w niedzielę po południu i natychmiast zajmie miasto.

Śmierć posła Sterna.

Warszawa. PAT. Bernard Stern poseł na Sejm ustawodawczy, były poseł do parlamentu austryackiego i burmistrz miasta Jaczacza zmarł 6 b. m. w 72 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie 8 bm. o godz. 2 popołudniu na cmentarz żydowski na Powązkach.

Wielki sukces polityki narodowo-żydowskiej.

Parlament żydów angielskich wstąpił do Komitetu Delegacyj żyd. w Paryżu.

LONDYN. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Board of Deputies (parlamentu Żydów angielskich) z 25 u. m. wniósł delegat syonistów Marks, by delegaci Joint Commitee (w którego skład, jak wiadomo, wchodzą Board of Deputies i Anglo Jewish Association) wzięli udział w pracach Komitetu Delegacyi żydowskich w Paryżu, jako jego część składowa. Wniosek ten uchwalono 66 głosami przeciw 33 głosom, mimo że Lucien Wolf i inni zwrócili się do sobranych z apelem, by głosowali przeciw powyższemu wnioskowi. Wynik ten należy uważać za doniosły sukces polityki narodowo-żydowskiej. (Board of Deputies i Anglo Jewish Association obejmują wszystkie ale syońskie żywioły żydostwa angielskiego. Uchwała powyższa dowodzi, że i one popierają i uchwalają narodową politykę, jaką prowadzi Komitet Delegacyi żydowskich w Paryżu. Wiadomość o rokowaniach w sprawie po wyższej i o stanowisku Stuarta Samuela z udziałem oficyalnej reprezentacyi żydostwa angielskiego w pracach Komitetu Delegacyi żyd., podaliśmy już swego czasu. Przyp. Red.)

Syonizm a Liga narodów.

Londyn. (Tel. wł.) Konferencya doroczna organizacyi »Młodosyonistów« W. Brytanii uchwaliła zwrócić się do wszystkich większych organizacyj z prośbą o poparcie ruchu, mającego na celu utworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej na podstawie tradycyj nej żydowskiej sprawiedliwości społecz. nej, wolnej od wad ustroju socyalnego na Zachodzie. W założeniu, że Liga narodów posiadać będzie władzę suwerenną nad Palestyną, uchwalono przystąpić do związku „Ligi narodów" w Anglii jako organizacya siostrzana.

Postępy hebraizacyi.

Paryż (Tel. wł.) Nachum Sokołow otrzymał od Chachama Baszy (głównego rabina tureckiego) w Konstantynopolu list, w którym ten donosi mu, że we wszystkich szkołach w Konstantynopolu wprowadzono naukę języka hebrajskiego.

Zurich. (Tel. wł.) Haim Nahum, główny rabin turecki, w powrocie z Paryża oświadczył redaktorowi »Aurore«, że w Paryżu odbył on konferencye z członkami „Alliance Israelite" i „Ica", na których omawiano m. i. sprawę szkolnictwa, utrzymywanego w Konstantynopolu przez wspomniane organizacye. Rabin domagał się, by w szkołach tych wprowadzono naukę języka hebrajskiego, jako żywego, co też przyrzeczono mu uczynić.

Rabin Haim Nahum o żydowskiej Palestynie

Zurych. Tel. wł. Haim Nahum, główny rabin w Konstantynopolu, oświadczył w rozmowie z redaktorem „Aurore", że widoki realizacyi praw dla mniejszości narodowych są pomyślne. Mówiąc o syonizmie i przyszłości Palestyny stwierdził on, że faktem jest, iż Anglia otrzyma z ramienia Ligi narodów mandat nad Palestyną i że Żydzi otrzymają możność swobodnej imigracyi do swej siedziby narodowej, by tam w całej pełni rozwinąć swe własne życie narodowe, kulturalne i gospodarcze. W końcu dał Haim Nahum wyraz przekonaniu, że odbudowa żydowskiej siedziby narodowej nie uszczupli w niczem praw politycznych żydostwa w dyasporze.

Ogólna konferencya żyd. Komitetów ratunkowych w Zurychu.

Paryż. (Tel. wł.) Komitet Delegacyj żydowskich w Paryżu uchwalił na posiedzeniu z 28 grudnia u. r. zwołać na 7—11 **marca** br. do **Zurychu** ogólną żydowską konferencyę ratunkową. Wybrano dlatego ten termin, aby dać możność przybycia na konferencyę także delegatom z Ameryki i płd. Rosyi. Na konferencyę zaproszono około 70 żyd. organizacyj ratunkowych, rozwijających swą działalność w 40 krajach pozatem większe organizacye żydowskie.

(Wiadomość podana onegdaj przez jedno z pism żydowskich o zwołaniu na 7—11 marca do Zurychu »międzynarodowej (?) konferencyi syonistycznej«, odnosi się prawdopodobnie do powyższej konferencyi planowanej zresztą już od dawna. Przyp. Red.)

Achad Haam w Szwajcaryi.

ZURYCH, (Tel. wł.) Ż. C. P. Z Berna szwajc. donoszą, że dnia 29 u. m. oczekiwano tam przybycia Achad Haama (A. Ginsburga), który miał przybyć w towarzystwie córki na 2 — miesięczny pobyt w Szwajcaryi celem poratowania zdrowia.

Konferencya syonistów wschodnio-galicyjskich.

Egzekutywa wschodnio-galicyjskiej Organizacyi syonistycznej uchwaliła na posiedzeniu dnia 3 bm. zwołać konferencyę krajową na dni 14, 15, 16 i 17 marca br.

Referaty wygłoszą p. dr. Leon Reich o działalności delegacyi żydowskiej w Paryżu, pp. dr. A. Hausmann i dr. Sz. Lustig »Nasza praca palestyńska«, o »zadaniach kulturalnych« dr. Izrael Münzer, o pracy krajowej« dr. Leon Reich, o »organizacyi, finansach i prasie« dr. Pinkas Pordes, o »zadaniach gospodarczych oraz udziale w akcyi odbudowy« red. M. Frostig.

Ministeryum aprowizacyi. O przyczynach drożyzny.

Współpracownik »Kuryera Polskiego« zwrócił się do ministeryum aprowizacyi z prośbą o udzielenie mu szeregu wyjaśnień w sprawie aprowizacyi i drożyzny. M. i. zapytał wspomniany współpracownik »K. Pol.«, czem tłumaczyć szalejącą i wzrastającą drożyznę? Szef biura prasowego p. Lewenstein, który z początku w zastępstwie ministra p. Śliwińskiego udzielał informacyi, odpowiadział na powyższe pytania, co następuje:

»Przyczyny drożyzny wogóle są zupełnie jasne. Podaż mała, duży popyt. Produkcya zmniejszyła się: jeszcze jej daleko do przedwojennej, a tymczasem potrzeby wzrosły olbrzymio. Wieś zbogacona stała się konsumentem produktów, których dawniej wcale nie używała. Chłop, który dawniej prawie nie używał cukru, teraz sprowadza sobie czekoladę, figi i sardynki. Je mięso, którego przedtem nie jadał. To samo z odzieżą. Zmniejszyła się produkcya konopi, lnu i wełny, a zatem i wyrób samodziałów. To też włościanie daleko częściej, niż drugi, ubiera się w mieście.

Dalej podnosi znaczenie zapotrzebowanie wszelkich produktów kolosalna konsumcya wojska, a tymczasem wytwórczość rolna nie wzrosła. Brak nasion, sprzężaju i wogóle siły roboczej tak ludzkiej, jak zwierzęcej, a dodajmy jeszcze zmniejszoną wydajność pracy i złe warunki atmosferyczne, która towarzyszyły zeszłorocznym zbiorom...«

Gdy wspomniany współpracownik »K. Pol.« uzyskał następnie rozmowę z ministrem, p. Śliwiński potwierdził przytoczone słowa. Powyższe wyjaśnienia ze strony oficyalnej notujemy od memorandum prasy antysemickiej i chłopsko-klerykalnej, która przyczyn drożyzny dopatruje się rzekomo w Żydach.

Z „Bagateli".

„Twarz i maska" komedya w 3 aktach Luigi Chiarelli'ego.

»Twarz i maska« rozpoczyna się foxtrottem, a kończy się marszem pogrzebowym, otwierającym skrzydlate nadzieje miłosnych upojeń, podczas gdy zawrotny wir tańca zwiastuje smutną niedolę małżonków. W sztuce Chiarelli'ego wszystkie bez wyjątku kobiety zdradzają swoich mężów. Gdyby ktoś pojęcie o słabe płci chciał czerpać z tej komedyi, musiałby w każdej kobiecie widzieć kokotę. Na szczęście stanowi jedną na pograniczu amoralności i moralności, jakieś osoby, a mężczyźni możliwa podzielać pogląd włoskiego pisarza, że kobieta, zdradzającego swojego męża, może się mieścić w ramach jakiejś moralności.

Podobnie jak hr. Paolo nosi maskę na twarzy, tak i komedya ta przybrana jest w maskę dramatu, choć posiada twarz zręcznej krotochwili. Sam problem sztuki jest bezwątpienia oryginalny: hrabia, kochający do szału swą małżonkę, musi całym zasobem wzrokiem w toczeniu wszystkich swoich przyjaciół parzeć na jej zdradę małżeńską. Obawiając się śmieszności, postanawia zgładzić ją, lecz głęboko uczucie wytrąca mu broń z ręki. Zmusza ją do wyjazdu i rozgłasza wieść o zamordowaniu niewiernej hrabiny. Nawet sąd odbywa się nad »zbrodniarzem«, który został uniewinniony. Niezwykłe barwne ujął Chiarelli stosunek tej »żywej nieboszczki« i całego otoczenia do Paola. Ostatnie dwa akta mają tak potężną vis comica i tak przedowcipne sceny, pełne życia i ruchu, że wybaczamy się autorowi monologizowanie, szczęście podstawiane i szereg niewypaw podobieństw, stawiających logikę na głowie. Sztuka jest płytka, ale mimo to wysoce interesująca.

Wykwintna wystawa, wzorowa reżyserya p. Nowakowskiego, przepych w toaletach i gra ensemble'a zakoje sztuce powodzenie. F. Kozłowska rozwiązała zadanie, grając swojego głębokiego talentu, kreśląc hrabinę z nieprzepartym urokiem. P. Fritsche przejaskrawił w pierwszym akcie i tak, już jaskrawe kontury sylwetki hr. Paola, pozatem stworzył świetną postać. Znakomitym Migliorinim był p Bieski, niestety tak rzadko występujący fragment »obrażonej« sprawiedliwości interpretował doskonale. Na wzmiankę zasługują jeszcze pp. Czyński, Orzechowski, i Kaliński.

Dr. Faliek.

Zgrzyty.

Reorganizacya „Nowego Dziennika"

Wróć ce w was, cni czytelnicy,
Wieść uderzy jakby grom:
„Dziennik" rzuca obce śmiecie,
By się przenieść w własny dom.

Będzie własną pchał rotacyę,
Elektryczny, wartki prąd,
Społem siędzie druk i zarząd
I redakcyi dzielny front.

Odtąd „Dziennik" wyjdzie codzień
W objętości 8-iu stron, -
By czytelnik mógł do syta
Sycić umysł z najsłodszych gron:

Wiadomości z polityki
I lokalnych plotek kram,
„Zgrzyt", recenzye, felietonik
I najświeższy tele-gram.

Ledwo świt się zaróżowi,
Na prowincyi będzie już,
Niosąc wieści z różnych krajów
Z obcych lądów, z wielkich mórz!..

Nim cię prosić, mój lektorze,
W wonną tę zanurzym kadź,
Na wydatki przeprowadzki
Abonament szybko płać!

Koren.

KRONIKA.

Kraków, 8 lutego.

»Żydzi zwyciężają w Polsce«. Pod tym tytułem .... wczoraj w mieście nieznik, ... przedruk zamieszczonego w .... piśmie z 5 bm. znanego telegramu pt. »Ministeryum aprowizacyi o »Haśle Polskiem«. Ani nakładca ani drukarz nie są podani. Nie trudno jednak domyślić się, czyja w tem ręka. W samej rzeczy — życzymy szczerze »Hasła Polskiemu« takich zawsze zwycięstw, jakie my odnosimy obecnie w Polsce...

Następny numer naszego pisma wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

Posiedzenie Rady aprowizacyjnej w sprawie ustalenia cen mięsa odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu.

Sprzedaż cukru białego. Od czwartku dnia 12 b. r. będą sklepy rejonowe wydawały cukier żółty na kupony legitymacyi zbiorowych za II połowę grudnia 1919 i I połowę stycznia b. r. po 500 gr. na każdy z tych kuponów, czyli po 663 gramów łącznie na osobę w cenie po 7·60 K. (5 M. 32 fen.) za 600 gramów.

Celem przydziału powyższego cukru mają sklepy rejonowe zgłosić się w miejscowym handlowej państwowego Urzędu Zakupu przy ul. Wiślnej l. 8 II p. a to sklepy rejonowe z okręgów I do VI w poniedziałek dnia 9 bm., zaś sklepy z okręgów VII do XV we wtorek dnia 18 bm.

Równocześnie magistrat wzywa konsumy bezpośrednio aprowidowane, aby po odbiór cukru na oznaczony wyżej okres po bora zgłosiły się w rzeczonej Ajencyi handlowej we środę dnia 11 bm. Zakładom zbiorowego pożycia i instytucyom wydawać będzie asygnaty na pobór cukru Biuro centralne magistratu dla kontroli spożycia chleba i mąki (Wiślna l. 4) począwszy od dnia 11 lutego br.

Ochrona lokatorów. Tel. z Warszawy. Dzienniki donoszą. Rada ministrów rozważała sprawę ochrony lokatorów na posiedzeniu dnia 6 bm. Po dłuższej dyskusyi ustalono, iż dekret ochrony lokatorów winien być utrzymany bezwarunkowo. Wobec zmienionych warunków rada ministrów uznaje za dopuszczalne podniesienie komornego w skali następującej: Od mieszkań jednopokojowych o 20 proc. od 2 pokoj. o 40 proc. od 3 i 4 pokoj o 60 proc. od 5 pokojowych o 80 proc. od 6 i więcej pokojowych o 100 proc. licząc od ceny komornego przedwojennego w roku 1914 zamiesznej z rabi na marki według równi

rabli — 216 marek. Komorne za lokale szkolne może być podniesione o 40 proc. za składy o 150 proc.

Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Świetna komedya Caiarellego pt. „Twarz i maska", która tak silne wrażenia wywarła na obu pierwszych przedstawieniach, wypełni szereg wieczorów tygodnia przyszłego. Najbliższe przedstawienie „Twarzy i maski" odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. z p. Kozłowską i Fritschem w rolach głównych. Popołudniówka niedzielna przyniesie „Czy jest co do oclenia", wieczorem powtórzoną będzie „Miss Hobbs" z p. Łącką w tytułowej roli.

Helena Milowska, znakomita artystka operetkowa zjeżdża znowu na kilka gościnnych występów do teatru Nowości, aby ponownie oczarować publiczność swoją „Wesołą wdówką" (Anna Glawari), którą potrafiła sobie zdobyć serca publiczności lwowskiej i krakowskiej. „Wesoła wdówka" z Heleną Milowską jako gościem dana będzie tylko we wtorek 10 i środę 11 lutego. W obu tych wieczorach wystąpią również gościnnie N. Naumiezdina i Nelle, którzy wykonają modernistyczne tango, którym to tańcem zdobywali niebywałe sukcesy na scenach rosyjskich.

SPĘD BYDŁA. Na targ od 31. stycznia do 6 bm. spędzono buhaji 61, wołów 42 krów 152, jałówek 125, cieląt 609, nierogacizny 747, razem 1736 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od kor. 1700—2600, woły od 1750 do 2600, krowy od 1500—2300, jałowniki od 1250 do 2400, cielęta od 1600—270, bitej wagi: nierogaciznę od 2800—4000. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 1694 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 42. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w poprzednim tygodniu było więcej o 31 sztuk bydła i o 85 świń zaś o 146 cieląt mniej, czyli razem 27 sztuk mniej.

Rewizye u rzeźników przeprowadził w dniu wczorajszym państw. Urząd walki z lichwą w chwili rewizyi w sklepie przy ul. Karmelickiej 28. właścicielka tegoż, Marya Pasowa, usiłowała wywieźć 654 kg. sadła, Przytrzymana twierdzi, że sadło nabyła od intendantury wojskowości płacąc 45 K. za klg, podczas gdy taryfowa cena wynosi K. 42 Sadło skonfiskowano i złożono w urzędzie kontrolnym przy st. rostwia. — Do Urzędu walki z lichwą doniesiono, że rzeźnik Józef Skulski przy ul. Lubicz odmawia sprzedaży wędlin i mięsa, jakkolwiek ma ich wielkie zapasy. Skulski tłumaczy się, że cały towar, jaki ma na składzie, zamówiony jest przez wojsko.

Tragiczny wypadek na lotnisku w Rakowicach. — W piątek popołudniu na lotnisku w Rakowicach pilot włoski Cannto Mafmo, próbując aparatu lotniczego, wzbił się kilka metrów nad ziemię. Nagle z niewiadomej przyczyny aparat przestał funkcyonować i całą siłą spadł w grupę żołnierzy stojących na lotnisku. Skutek upadku samolotu był straszny. Czterech żołnierzy, na których runął aparat, poniosło śmierć na miejscu. Jednemu z nich skrzydło aparatu obcięło głowę. Piąty żołnierz stojący opodal doznał złamania ręki. Sam pilot wypadł z siedzenia i doznał ostrego wstrząsu mózgu, oraz licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Nieprzytomnego odwieziono w stanie groźnym do szpitala załogi.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Jutro, tj. w poniedziałek 9 bm., odbędzie się przed Sądem Przysięgłych rozprawa przeciw szajce złodziei kolejowych.

NAŁOGOWA ZŁODZIEJKA. Przed Sądem przysięgłych stawała wczoraj Franciszka Magosz, l. 60, obwiniona o kradzież. Magoszowa była już w swem życiu karana za kradzieże kilkanaście razy; tym razem skazano ją po przeprowadzonej rozprawie na 3 miesiące więzienia.

Ujęcie wyrafinowanej oszustki. Od pewnego czasu powtarzały się zuchwałe kradzieże. Popełniane w tutejszych bogatych domach przez nowowstępujące służące, które zaraz po dokonaniu się kradzieży znikały, zostawiając swe książeczki służbowe. Między innemi dnia 31 stycznia b. r. wstąpiła do służby u dra Anny Wertman przy ul. Floryańskiej 4 pewna kobieta i przedłożyła książkę służbową na nazwisko Wiktoryi Główka. Na drugi dzień wczesnym rankiem, kiedy pani jeszcze spała, sprytna służąca spakowała do 2 waliz wszystką garderobę i część bielizny pani W. i zbiegła. W tymsamym dniu, t. j. 1 bm. niejaka Katarzyna Skorus, z książeczką służbową na to nazwisko wstąpiła do służby u adw. dra H. Jędrkiewicza przy ul. Karmelickiej l. 34, okradłszy nazajutrz w podobny sposób garderobę, bieliznę, 3 futra, obuwie itp., wartości około 100 tysięcy koron, ulotniła się.

Śledząc za złodziejkami, oficyał pol. Schimshelmar nabrał przekonania, że obu kradzieży dopuściła się znana policyi złodziejka Aniela Tomczyk, ukrywająca się w Krakowie pod fałszywem nazwiskiem. W podejrzeniu tem upewniło go aresztowanie w piątek na tandecie Jana Tomczyka, lat 30, w chwili, kiedy sprzedawał parę bucików, skradzionych u dra Wortman. Po nitce doszło do kłębka: aresztowano siostrę jego, Anielę Tomczyk, oraz siostrę jej Magdalenę, mieszkające bez zameldowania przy ul. Senatorskiej 32 na Półwsiu Zwierzynieckiem. W mieszkaniu ich wykryto istny magazyn skradzionych rzeczy: bieliznę damską i męską, toalety jedwabne, futra, torebki itd. Dr. Wortman i adw. Jędrkiewicz rozpoznali swoje przedmioty, prócz których było jeszcze wiele innych, m. i. wyprawa p. Anieli (oczywiście skradziona) już z monogramami A. T., gdyż w tych dniach miał się odbyć jej ślub. Zrozpaczona tem, że policya przerywa jej najpiękniejsze chwile życia, usiłowała — kiedy policyant Tekiela prowadził ją przez plac Groble pod „Telegraf", — odebrać sobie życie i skoczyła do Wisły. Policyant poskoczył za nią, i po dłuższem szamotaniu wydobył ją z wody i odstawił do aresztów policyjnych. — Okazało się, że Tomczykówna chodziła co 1 go pod pomnik Mickiewicza, i godziła do służby kilka służących, którym odbierała książki służbowe i szła z niemi do służby. W oszukańczych tych praktykach był jej pomocny aresztowany brat Jan i siostra Magdalena. W związku z tą sprawą aresztowany został Ignacy Dudek-Dudkiewicz, podmajstrzy murarski, zamieszkały przy ul. Kościuszki 34, który ukrywał u siebie złodziejki tych kradzione rzeczy i sprzedawał je wraz z niemi z wielkim zyskiem.

Za potajemny handel zbożem aresztowano w Podgórzu Stan. Marczyńskiego, któremu skonfiskowano 11 cetnarów nielegalnych pszenicy i żyta.

Poszukiwany przez władze sądowe i wojskowe Władysław Węgłowski, lat 21, wpadł wczoraj w ręce policyi. Jest on podejrzany o liczne kradzieże, oraz dezercyę z szeregów.

WŁAMANO SIĘ ubiegłej nocy do pałacu hr. Mieroszewskiej przy ul. Krupniczej l. 11, i splądrowano cały dom. Szkoda nieustalona, gdyż właścicielki niema obecnie w Krakowie.

Wyjaśnienie. Powołując się na zamieszczoną w numerze z 7 bm. notatkę o konfiskacie 40 kg. cukru, wyjaśnia nam p. Hirsch Kluger, że od roku 1905 posiada kartę przemysłową na handel winem i cukru używał do słodzenia wina.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami".

Niedziela wieczór: „Kościuszko pod Racławicami".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO

Niedziela pop. „Krzyżacy".

wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Niedziela popoł: „Czy jest co do oclenia".

Niedziela wieczór: „Miss Hobbs".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł. „Cnotliwa Zuzanna".

Niedziela wieczór: „Rozwódka".

Zawiadamiam PT. członków Stowarzyszenia przem. gosp. szynkarskiego, że Nadzwyczajne Walne zgromadzenie, odbędzie się dnia 10 lutego 1920 o godz. 3 pop. tj. we wtorek, w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, przy ulicy Długiej l. 1.

Na porządek dzienny wchodzą: przydział spirytusu, nowe opłaty od koncesyi gosp. szynkarskich, podwyższenia płac współpracowników gosp. szynkarskich, ośmiogodzinny dzień pracy, dalej omówienia spraw czysto zawodowych, wnioski i interpelacye członków.

Przełożony Stowarzyszenia przem. gosp. szynkar.

1603. STANISŁAW WOŁKOWSKI.

Dział gospodarczy.

Słowo o naszym przemyśle.

O potrzebie intensywnej pracy około uprzemysłowienia mówi się u nas i pisze wiele. Ponieważ wszyscy się na to uprzemysłowienie godzą możnaby mniemać, że i rząd użyje wszelkich sił dla poprawy w tym kierunku stosunków, wywołanych wojną. Rząd wie dobrze, co uruchomienie przemysłu w Łodzi przez krótki nawet czas dla niego oznacza. Do 1 listopada 1919 r. wyprodukowało się w Łodzi 3 miliony funtów przędzy 5 milionów metrów dla ekwipunku wojskowego. Gdyby rząd był zmuszony sprowadzić tę ilość z zagranicy, musiałby się skarb państwa zadłużyć przynajmniej na 150 milionów marek, a ponadto utrzymywać około 20 tysięcy robotników łódzkich jako bezrobotnych. Jeżeli się zważy, że ilość zatrudnionych obecnie w przemyśle włókienniczym wynosi zaledwie 16 60 proc., że nadmierne zapotrzebowanie towarów tekstylnych w Polsce trwać będzie jeszcze lata całe, gdyż okupanci i blokada wyczerpały wszelkie zapasy, to łatwo zrozumieć, że dążeniem rozumnego rządu powinno być zaprzągnięcie wszystkich sił do pracy w przemyśle.

Do pracy w fabrykach potrzebny jest węgiel, a polski Manchester od miesięcy już walczy o każdy funt węgla. Na podstawie układu z Państwowym Urzędem węglowym miała Łódź dla celów przemysłowych otrzymać miesięcznie 12.000 ton węgla, z czego nietylko, że nie otrzymywała dotąd więcej nad połowę, lecz rządowe czynniki zabierały w drodze rekwizycyi część tego węgla dla elektrowni, urzędów itd., zapotrzebowanie zaś fabryk wynosi 20.000 ton. Wobec takiego stanu rzeczy, fabryki muszą być bezczynne.

Fabryki w Łodzi potrzebują przy 8 godzinnym dniu pracy, rocznie 61.000 ton bawełny, 18 000 ton odpadków bawełnianych, 28.000 ton wełny, 6500 ton odpadków wełny, 27.500 ton szmat, 20 000 ton juty, a wiadomo nam, że rząd nabył od amerykańskiej misyi żywnościowej śmiesznie małe ilości: 5500 ton bawełny, oraz w Antwerpii 33 wagony wełny, zaś prywatnym przedsiębiorcom centrala dewiz przez kilka miesięcy wiązała ręce, aż waluty zagraniczne osiągnęły o tysiąc i więcej procent wyższy kurs. Omawiamy tak szczegółowo sytuacyę na rynku bławatnym, gdyż nowa ustawa celna, powstała pod wpływem przemysłowców łódzkich, spowoduje nietylko podrożenie importu, lecz skaże ludność przez długi czas na braki. Rząd bowiem musi zaopatrzyć armię w potrzebne materyały odzieżowe i zajmuje na ten cel stale całą produkcyę łódzkiego przemysłu, a wysokie cła uniemożliwiają import. Słaba jest również pociecha, że na przeciąg kilku miesięcy ubrania dla ludności wiejskiej i robotniczej są wolne od cła, gdyż beznadziejny stan naszej waluty, zupełnie prawie wyklucza import. Importując bowiem gotowy produkt, płacimy zań w obcej walucie ceny, kalkulowane korzystnie wysoko, gdy zaś importuje się surowiec i przerabia go własnemi siłami roboczemi, produkt staje się daleko tańszym. Dla przykładu podajemy płacę robotnika tkackiego w Anglii, która wynosi 1 funt dziennie, co równa się dziś około 500 markom, podczas gdy robotnik w Łodzi zarabia do 50 marek, czyli 10 razy mniej.

Podwyższenie przeto taryfy cłowej nie przyczyni się zgoła do uprzemysłowienia kraju, lecz podroży koszta utrzymania każdej jednostki. Polityka rządu postępowego winna iść po linii: wszystko dla przemysłu i handlu. Gdyby dotychczasowa polityka gospodarcza była szła po tej linii, rząd nie musiałby obecnie podczas zimy chwytać się rekwizycyi u kupców dla celów ekwipowania wojska.

Cyfra 16.60 proc. wyszkolonych robotników, którzy dopiero są zajęci w przemyśle tkackim, jest wyrazem nieudolności rządu, starającego się na każdym kroku nawoływać inicyatywę obywateli. Zamiast zubożałej ludności przyjść z pomocą, rząd wydaje bezmyślne i krótkowzroczne rozporządzenia, które wytwarzają coraz większy chaos. Lud krzyczy, że dławi go drożyzna środków pierwszego zapotrzebowania, a rząd spieszy powiększyć bogatym kmiotkom ich posiadłość gruntową. Drożyzna artykułów odzieżowych i innych tamuje przedsiębiorczość miast, a rząd wydaje ustawę celną, która spowoduje dalsze podrożenie wszystkich artykułów. Trudno się zatem dziwić, że Cieszyńskie ustanowiło swój własny rząd, że Poznańskie ma jaknajdalej rozwinięty samorząd i szczelnie zamyka się przed reakcyjnemi zarządzeniami rządu warszawskiego. Miejmy nadzieję, że niedługo potrwają już rządy obecnych reakcyonistów, pozwalających sobie na eksperymenta, które odbijają się w dotkliwy sposób na ludności kraju, a zastąpi je rząd szczerze demokratyczny, dbały o potrzeby wszystkich obywateli.

R. P.

Towary bławatne. Od kilku tygodni panuje w dziale towarów bławatnych przy zmniejszonym dowozie i cenach wyższych o przeszło 100 proc. ożywiony ruch. Fabryki włoskie są już zarzucone zamówieniami do maja. Ostatnio wykupili we Włoszech kupcy z Rosyi, Bułgaryi i Turcyi wszystkie zapasy. Również Ameryka wykupuje w Europie towary lniane.

Łódź nie dostarcza dla handlu żadnych wyrobów. Brak jest białego szyrtyngu, kretonów, zefirów i lekkich oxfordów na koszule.

Jedwab. Międzynarodowy związek fabryk jedwabiu uchwalił ostatnio podwyższyć ceny wszystkich wyrobów jedwabnych o 70 proc.

Ruch handlowy w Gdańsku w ostatnim czasie z powodu różnic walutowych znacznie osłabł. Wszelkie artykuły pierwszej potrzeby wzrosły w cenie o 30—50 pr. Liczba bezrobotnych wynosi 8500.

Misya handlowa dla półn. Rosyi zakontraktowała za już dostarczoną kompensatę 100.000 pudów fenomeganu, 400.000 pudów zboża, znaczną ilość soli, większe ilości tłuszczów technicznych, skór surowych i tytoniu. Expedycya napotka jeszcze na wiele trudności i potrwa w najlepszym razie kilka miesięcy.

Bawełna z Kaukazu, zakupiona przez fabrykantów łódzkich u Loubsa Geyerem na czele, nadejdzie w większych ilościach na wiosnę do Łodzi.

Sprawa dewiz państw narodowościowych. PAT. z Wiednia. Staatskorrespondent donosi: Ponieważ centrala dewiz nie notuje dewiz państw narodowościowych i ponieważ te dewizy są sprzedawane bez kontroli w wolnym handlu, nie ma powodu, by zamknięcie dewiz państw narodowościowych było nadal utrzymane. Urząd dla finansów zniósł tedy niedawno zamknięcie dla dewiz państw narodowościowych, równocześnie jednak także dla rubli, lejów i funtów tureckich.

Dewizy holenderskie z 6 bm. Londyn 8·86½ (8 80), Berlin 2571/2 (2 75), Paryż 18 20 (17 85), Wiedeń 0 75½ (0 80), Nowy Jork 267 50 (269·50), Włochy 15 (16).

GIEŁDA KRAKOWSKA z 5 go lutego.

Waluty:	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie	255—	265—	260—	—
Ruble carskie po 100 rb.	—	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	242—	252—	—	—
„ dumskie	70—	80—	—	—
Berlin	—	—	240—	—
Praga	—	—	230—	[illegible]
Lei rumuńskie	315—	330—	—	—

Z kraju.

Groźba strajku górników w Jaworznie. Jak się dowiadujemy, w kopalniach węgla w Jaworznie zagraża strejk górników. Powodem strejka zła aprowizacya, gdyż rząd, który od 15 stycznia br. objął aprowizacyę górników, i z tego tytułu podwyższył ceny węgla od 1 stycznia, dotąd nie dostarczył górnikom żadnych środków żywności, tylko wypłacił im zasiłek 400 do 500 K.

Strejki bez końca w Warszawie. (PAT.) Mimo zaakceptowania przez Magistrat wszystkich niemal żądań ekonomicznych robotników miejskich, strejk rozszerzył się wczoraj na szereg nowych instytucyi magistrackich, a mianowicie objął pracowników stacyi filtrów i wodociągów oraz szpitali, robotników taboru, stróżów miejskich hal targowych i parków miejskich, robotników w teatrach i w wielu innych. W teatrach miejskich widowisk wczoraj nie było. Wodociągi funkcyonowały jednak słabo, gdyż na wyższe piętra woda dochodziła. Wczoraj wybuchł także strajk pracowników kinematograficznych. Niemal wszystkie kinematografy były wczoraj wieczorem zamknięte. Z nowemi żądaniami ekonomicznemi wystąpił również Związek metalowców. Strajkiem grozi także służba hotelowa.

Katastrofa aprowizacyjna we Lwowie. PAT. Komisya aprowizacyjna Rady m. Lwowa pod przewodnictwem redaktora Laskownickiego odbyła dzisiaj wieczór posiedzenie i złożyła swoje mandaty dlatego, że rząd, który zobowiązał się dostarczyć

miastu artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, nie dotrzymuje tego zobowiązania. Komisya zatem nie chce brać odpowiedzialności na siebie za ewentualne konsekwencye. Postanowiono zawiadomić o złożeniu mandatów kompetentne czynniki, zarazem zaprosić bawiących we Lwowie posłów na posiedzenie do ratusza i prosić o interwencyę w sejmie. Postanowiono też, aby rada miejska uczyniła kroki o wyodrębnienie Małopolski pod względem gospodarczym, podobnie jak to jest z Poznańskiem, a wtedy Małopolska nie tylko się dostatecznie zaprowiantuje, ale nadto pozostanie jeszcze nadwyżka dla byłej Kongresówki.

Fundacya im. dra Tobiasza Aszkenazego. Żydowski Komitet Ratunkowy we Lwowie wydał odezwę do ludności żydowskiej z wezwaniem o składanie datków na fundacyę imienia Zmarłego, której celem ma być zbudowanie zakładu opieki dla młodzieży żydowskiej we Lwowie.

Oświęcim. Wierny swej tradycyi żydowski komitet balowy, i w tym roku zmobilizował tak swoje własne siły jak i ochoczą do zabawy publiczność. Jedni i drudzy stawili się do apelu, a urządzona w ubiegłym tygodniu zabawa taneczna udała się pod każdym względem znakomicie. Zasłużyły się w pierwszym rzędzie pp. Liebermanowa, Fristerowa i Adlerowa, tudzież sztab młodych ludzi. Wiadomością o balu dzielimy się z czytelnikami nie z powodu udania się go pod względem choreograficznym, lecz dlatego, że celem komitetu zabawowego znaczny przyniósł dochód. Część rozdzielono między biednych, resztę kilka tysięcy koron przeznaczono na powiększenie tutejszej biblioteki żydowskiej.

Rada miejska m. Łodzi za pokojem. Rada miejska m. Łodzi uchwaliła na wtorkowem posiedzeniu nagły wniosek, w którym owy powiada się za zaprzestaniem wojny i żąda wszczęcia natychmiastowych pertraktacyi w celu zawarcia pokoju.

Janusz Korczak, wybitny pisarz, pedagog i twórca najlepszej w Polsce ochronki dla dzieci (jak wiadomo, również autor znakomitych szkiców z życia dzieci żydowskich) leży chory na tyfus plamisty. Zaraził się tą straszliwą chorobą w szpitalu wojskowym chorób zakaźnych, dokąd został wyznaczony jako lekarz.

O rzemieślników żydowskich w Poznańskiem. Niedawno odbyła się konferencya Żydowskiej Rady Narodowej w Poznaniu z delegatem warszawskiego związku centralnego rzemieślników żydowskich. Delegat przedstawił tej Radzie Narodowej sprawozdanie ze stanu ekonomicznego i politycznego rzemieślników żydowskich w Polsce. Rada Narodowa zaświadczyła, że w Poznańskiem jest ich bardzo mało, a w niektórych rzemiosłach niema Żydów wcale. Z tego powodu postanowiono popierać tych, którzy zechcą osiedlić się w Poznaniu, czy Poznańskiem. Będą oni otrzymywali przez kilka tygodni wsparcie do czasu urządzenia się i otwarcia warsztatu dalej otrzymywać będą narzędzia rzemieślnicze, oraz pomoc w celu uzyskania świadectw rządowych itd.

Żydzi w Japonii. Celem uregulowania emigracyi żydowskiej, odbywającej się obecnie z Rosyi do Ameryki, został założony w Tokio amerykańsko-żydowski Komitet ratunkowy dla emigrantów, w skład którego wchodzą Żydzi amerykańscy i miejscowi. Dwa razy tygodniowo przejeżdżają przez Tokio po kilkaset emigrantów żydowskich z Władywostoku, którym Komitet udziela wszelkiej pomocy.

Żydzi rosyjscy, przebywający w Japonii, również emigrują do Ameryki, gdzie zajmą się handlem japońsko-amerykańskim.

Hebrajski teatr w Nowym Jorku »Habima« odegrał 18 stycznia pierwszy dramat hebrajski. Organizacya hebrajska otwiera w najbliższym czasie drugi teatr hebrajski w Nowym Jorku.

„Unser Frajhajt“, organ prowizorycznego zjednoczonego komitetu Ceirei-syon i „Hapoel-Hacair« w Berlinie zaczął wychodzić pod redakcyą dra Friedmana i przy współpracy Anlozowa, Marcina Bubera, Sz. Gorelika, Roberta Weltscha i innych.

Redaktor naczelny i odpow. Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel. 1556.